KLIMATY św. ANNY

Nr **774** / 31 grudnia 2023 ISSN 2080-0010

Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa

LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE
Rdz 15, 1-6; 21, 1-3

Czytanie z Księgi Rodzaju: Pan tak powiedział do Abrama podczas widzenia: «Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita». Abram rzekł: «o Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszłym zaś spadkobiercą mojej majętności jest Damasceńczyk Eliezer». I mówił: «Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą». Ale oto usłyszał słowa: «Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził». I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: «Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić»; potem dodał: «Tak liczne będzie twoje potomstwo». Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY
Ps 105 (104) 1-2. 3-4. 5-6. 8-9

Pan Bóg pamięta o swoim przymierzu

Sławcie Pana, wzywajcie Jego imienia,
głoście Jego dzieła wśród narodów.
Śpiewajcie i grajcie Mu psalmy,
rozgłaszajcie wszystkie Jego cuda.

Szczyćcie się Jego świętym imieniem,
niech się weseli serce szukających Pana.
Rozmyślajcie o Panu i Jego potędze,
zawsze szukajcie Jego oblicza.

Pamiętajcie o cudach, które on uczynił,
o Jego znakach, o wyrokach ust Jego.
Potomkowie Abrahama, słudzy Jego,
synowie Jakuba, Jego wybrańcy.

Na wieki pamięta o swoim przymierzu,
obietnicy danej tysiącu pokoleń,
o przymierzu, które zawarł z Abrahamem,
przysiędze danej Izaakowi.

DRUGIE CZYTANIE
Hbr 11, 8. 11-12. 17-19

Czytanie z Listu do Hebrajczyków: Bracia: Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarnka piasku na wybrzeżu morza. Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedynego syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: «z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo». Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ
Por. Hbr 1, 1-2a

Wielokrotnie przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna.

EWANGELIA
Łk 2, 22–40

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza: Gdy upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, Rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby przedstawić Go Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: «Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu». Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili dzieciątko Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: «Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, które przygotowałeś wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela». A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu». Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

Oto słowo Pańskie

W Klimatach:

Niedziela Świętej Rodziny 2

"PO-RADZIĆ" sobie
w małżeństwie 3

KOMENTARZ

Bóg wchodząc w rzeczywistość czasu, chce w codzienności naszego życia nas kształtować, przygotowywać na przyjęcie tego największego dobra jakim jest Zbawienie. Czyni to nieustannie, cierpliwie i metodycznie, a nade wszystko z miłością i troską o nas. Troską, która jest wymagająca, bo chce nam dać więcej niż oczekujemy i pragniemy, więcej niż poszukujemy. Aby przyjąć to Boże prowadzenie, konieczne jest zaufanie. Dlatego Słowo Boże jako przykład w tym szczególnym momencie jakim jest koniec roku, przypominający nam upływający czas, czas w którym konkretnie przychodzi do nas Bóg, ukazuje nam postać Abrahama. Patriarchę, który był niezwykle mocno doświadczony przez Boga.

Również Anna i Symeon, bohaterowie dzisiejszej Ewangelii, są ludźmi którzy ukazują podobną drogę wiary. Bóg i Jego sprawy są dla nich najważniejsze, im podporządkowali swoje życie, służąc w postach i modlitwach dniem i nocą. Codzienność, która nie była dla nich łatwa, stała się ich wychowawcą, w niej uczyli się zaufania i wybierania Bożych dróg. Wymagało to czasu, całego ich życia poświęconego Bożym sprawom. To ukształtowało w nich tę zdolność rozpoznania Bożej obecności, zobaczenia i zrozumienia Bożych planów. Niech i nam wpatrzonym w świadectwo miłości samego Zbawiciela, który dla każdego z nas wychodzi ku nam w naszej codzienności, pozwoli podporządkować nasze życie tym spotkaniom i przyjąć to co nam daje wdzięcznym i mądrym sercem.

Ks. Maciej Czapliński

Intencja Różańcowa
Kół Żywego Różańca

od 10.12.2023 do 14.01.2024 r.

Módlmy się o zdrowie dla Ojca Świętego i o dar rozeznawania, i właściwego odczytywania znaków obecnego czasu w kierowaniu Kościołem.

Niedziela Świętej Rodziny

Wizerunek Świętej Rodziny to popularny motyw obrazów zawieszanych na ścianach domów, szczególnie w okresie międzywojennym i w pierwszych latach po wojnie. Obrazy te malowano zwykle na płótnie lub deskach. Najpopularniejsze były tzw. oleodruki.

Uzyskane dzięki technice oleografii odbitki na płótnie naśladowały obrazy olejne, wykonane przez anonimowych artystów. Chociaż ich walor artystyczny był najczęściej nikły, miały wielką wartość sentymentalną dla osób, w których domach dzieła te nie tylko stanowiły ozdobę, ale też niosły konkretne duchowe przesłanie.

Jak u siebie

Powszechny w polskich domach był oleodruk przedstawiający Świętą Rodzinę. Trudno jest dziś oszacować liczbę tych obrazów, które u dzisiejszego starszego pokolenia wzbudzają wspomnienia ze spotkań „u babci i dziadka". Obecnie można je spotkać w muzeach etnograficznych, skansenach, czasami jeszcze – chociaż rzadko – w domostwach starszego pokolenia czy też w domowych „muzeach", tj. na strychach czy w innych zakamarkach.

Oleodruk ten (jak i inne święte przedmioty) towarzyszył pokoleniom Polaków, którzy przeżywali czas zaborów, rewolucji, wojen, niepokojów społecznych czy politycznych przewrotów. Sceneria, a nade wszystko święte postaci na nim ukazane koiły cierpiące i rozdygotane serca, strwożone myśli i uczucia dotknięte trudnymi doświadczeniami egzystencjalnymi. Święta Rodzina „z obrazu" w rzeczywistości dzieliła smutki i trwogę oraz radości i szczęście konkretnej rodziny.

Obraz czynił z domu miejsce święte, sprawiał, że stawał się on „Kościołem domowym". Pogodne oblicza Rodziców Jezusa oraz promieniująca pokojem Jego twarz nie mogły nie oddziaływać na domowników. Skoro Jezus upodobnił się do człowieka we wszystkim oprócz grzechu, to znakiem tego podobieństwa jest Jego ludzkie oblicze – spokojne, stateczne, skupione, ufne, po prostu „jaśniejące", mimo rozlicznych mroków.

Matka i Jej Syn

Matka Boża spogląda z miłością, czułością i troską na swojego Syna, być może 2-letniego, którego trzyma na kolanach. Dziecko Jezus spoczywa w pozycji półleżącej na białym kocu czy płótnie. Materiał ten może rodzić skojarzenie z przyszłym żałobnym całunem, w który zostało zawinięte ciało umęczonego i ukrzyżowanego Zbawiciela. Główka Bożego Chłopca otoczona jest bardzo dyskretną aureolą.

Maryja ubrana jest w „obfite" szaty. Wyróżniają się w nich kolory niebieski, który mówi o tym, co ziemskie, oraz lekko różowy, wskazujący na miłość. Głowa okryta jest rodzajem chusty w kolorze białym, symbolizującym czystość, niewinność.

Dziecko Jezus prawą rączką karmi owieczkę. Potulne zwierzę unosi głowę, by spożyć winogrona. To niezwykły pokarm! Ma on wszakże symboliczną wymowę. Może odsyłać do „krwi winnych gron", czyli do wina, które wraz z chlebem stanie się w czasie Ostatniej Wieczerzy Ciałem i właśnie Krwią Chrystusa. Owieczka wskazuje na tajemnicę ofiary Baranka Bożego, która będzie złożona przez Jezusa Chrystusa w czasie misterium paschalnego. Patrzący na obraz może przywołać w swojej pamięci słowa: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata" (por. J 1, 29). Słowa te stanowią proklamację ofiary odkupieńczej, którą Pan Jezus złożył za każdego człowieka, za wszystkie rodziny; za konkretne osoby żyjące w domu, na którego ścianie widniał czy widnieje omawiany wizerunek.

Głowa Rodziny

Mąż Maryi – Jej Oblubieniec i ziemski Ojciec Jezusa – św. Józef stoi przy swoim warsztacie pracy. Jest zadowolony ze swojej pracy wykonywanej dla rodziny. Spoglądając na Jezusa, widzi nie tylko Jego oblicze, ale też spojrzenie Maryi. Prawą ręką przytrzymuje hebel, lewą zaś trzyma niewielką deskę. Święty ubrany jest w luźną bluzę czy koszulę, na którą nałożony jest rzemieślniczy fartuch. Odzienie Józefa wskazuje na strój robotników – ludzi ciężkiej pracy. Przed stołem stolarskim stoi kosz, są w nim zapewne narzędzia, kilka desek. O skraj stołu oparte są pniaki czekające na obróbkę.

Tęsknota za rajem

Na drugim planie oleodruku widzimy ukwiecone drzewa owocowe. Większość kwiatów okala Maryję i Jezusa na Jej rękach. Jest Ona najpiękniejszym kwiatem, który wydała ziemia, a Jezus – „owocem Jej żywota". Kwitnące gałązki sięgają też Józefa. Za plecami Maryi stoi wielka stągiew, która może odsyłać do uroczystości weselnej w Kanie Galilejskiej i cudu tam zdziałanego przez Jezusa. Przemiana wody w wino mówi wprost o cudzie przemiany w życiu tego, co złe, na dobro. Jest to możliwe, gdy nie zabraknie ufności i wiary proszącym o przemianę losu. Dalej rozpościerają się wzgórza pokryte skromną roślinnością. Na tle tej głębszej, odległej scenerii postaci Świętej Rodziny jawią się jakby przebywały w ukwieconej oazie, tętnicej życiem. Obraz może rodzić w sercach tęsknotę za rajem, utraconym przez prarodziców ludzkości, ale przecież odzyskiwanym przez szlachetne życie dzisiejszych potomków Adama i Ewy.

Oleodruk ukazuje Świętą Rodzinę pełną wzajemnej miłości i budującego ciepła. To idealna rodzina, w której Ojciec podejmuje pracę, by dać jej byt, utrzymać ją, a Matka jest jak „niewiasta dzielna" otaczająca ją swoją nieustanną troską. Taka rodzina stanowiła wzór dla każdej rodziny, w której domostwie był ten obraz. Mały Jezus był świadkiem pracy swojego ojca. Widział jego radosny trud i wysiłek, a na pewno z wielką uwagą pracę tę obserwował. W wieku dojrzałym, gdy spełniał misterium Męki i Śmierci oraz Zmartwychwstania, wskazał na odkupieńczy rezurekcyjny wymiar pracy w ogóle. Święty Józef „mówi sobą" o wartości ludzkiej pracy – jest ona nie wieczną udręką, ale drogą do wiecznego szczęścia w niebie, które ma być udziałem całej rodziny.

Z zasobów Adobe.Stock

Boży pokój w „czterech ścianach"

Stateczny w wyrazie obraz ma głęboką wymowę. Opinie osób nieprzychylnych temu przedstawieniu, które określają go jako kicz, są nie na miejscu. Miał on wprowadzać pokój w „cztery ściany" konkretnego domu. Emanujący z niego spokój miał ogarniać każdego członka rodziny. Spoglądający na obraz mieli odkrywać powołanie do świętości, mieli ją w sobie wzbudzać. Skoro Święta Rodzina z Józefem jako jej głową zamieszkała przez obraz w progach danego domu, to jego mieszkańcy winni też stawać się każdego dnia świętą rodziną. Praca ojca i matki, gesty miłości małżeńskiej i rodzicielskiej, podejmowany trud prowadzenia gospodarstwa domowego – to droga do świętości.

Święty Józef, jako mężczyzna konkretnego czynu, a nie marzyciel z głową w chmurach, wzywa dziś: „Mężu, bądź mężem!"; „Ojcze, bądź ojcem!". Mają oni składać swoje życie Bogu jako wspaniałomyślny dar. Spojrzenie Józefa na Jezusa uczy skupiania się w swoim życiu na tym, co jest najważniejsze, i dystansowania się od tego, co rozprasza.

Oleodruk zwykle otoczony był złotą ramą, co – przez kolor – stanowiło odniesienie do rzeczywistości nieba. Kolor złoty, według ikonografii, zawsze odsyła do niebiańskiego stanu wiecznego szczęścia. W codzienny trud Świętej Rodziny wpisany jest trud każdej rodziny – jej zmaganie się o wierność powołaniu małżeńskiemu i rodzinnemu.

Eugeniusz Sakowicz
Niedziela Ogólnopolska 47/2021, str. 40-41

Źródło:

https://www.niedziela.pl/artykul/156486/nd/Swieci-w-„czterech-scianach

"PO-RADZIĆ" SOBIE W MAŁŻEŃSTWIE.

Dopadł i mnie! Kryzys wieku średniego. Po czterdziestce postanowiłem coś zmienić w swoim życiu. Z księdza zaangażowanego w duszpasterstwo, trafiłem do kontemplacyjnego klasztoru OO. Kamedułów w Krakowie. Pragnienie życia ukrytego wzrastało we mnie od wielu lat, jeszcze od czasów seminaryjnych. Tak jak każdy początek drogi, również i mój, niósł konieczność postawienia pierwszych kroków. Poznania nowej duchowości i charyzmatu życia.

W życiu księdza diecezjalnego nieco inaczej rozkładają się akcenty niż w życiu zakonnym, zwłaszcza w życiu kontemplacyjnym. Choćby w znaczeniu i przeżywaniu Rad Ewangelicznych: czystości, posłuszeństwa i ubóstwa. Zwykło się je w szczególny sposób przypisywać do profesji zakonnej. Co prawda Sobór Watykański II przypomniał o ich znaczeniu dla „zwykłego zjadacza chleba (Pańskiego)", to jednak podkreśla przede wszystkim ich rolę w życiu osób konsekrowanych. Dlatego też konsekracja, czyli oddanie się na wyłączną własność Panu Bogu, dokonuje się poprzez śluby obejmujące przyrzeczenie życia tymi radami.

Rozmyślając o ich roli w moim aktualnym życiu, przypominały mi się rozmowy z małżonkami, w czasie których najczęściej dzielili się oni ze mną jako księdzem, swoimi radościami i trudami wspólnego życia. Powracając do tych spotkań, coraz mocniej dotykała mnie myśl, że wiele problemów życia małżeńskiego i rodzinnego, które poruszaliśmy w czasie długich dyskusji, można by rozwiązać ukazując drogę Rad Ewangelicznych. Widząc w nich nie tylko propozycje, ale bardzo konkretnie wpisując je w życie małżeńskie i rodzinne. Pomyślałem, że warto odnaleźć ich specyfikę dla charyzmatu tego życia. Nie byłyby one, w moim rozumieniu, tylko zachętą, ale konieczną drogą do pełnej realizacji powołania małżeńskiego. Odkrywając znaczenie poszczególnych Rad Ewangelicznych, w tym konkretnym aspekcie, jednocześnie będziemy dotykali arkanów życia mniszego, czerpiąc z jego tradycji i doświadczenia, które mogą być pomocne w pogłębianiu relacji małżeńskich.

***

Rady Ewangeliczne
są konieczną drogą do pełnej realizacji
powołania małżeńskiego.

***

1. Po pierwsze POSŁUSZEŃSTWO - najtrudniejsza do wypełnienia z rad ewangelicznych.

Najprościej można przedstawić ją jako dyspozycję do poddania się we wszystkim woli Boga. Tak by „nasze chcieć" było ukierunkowane wyłącznie ku dobru, jakiego pragnie Bóg. To właśnie przez takie posłuszeństwo Chrystus dokonuje naszego Odkupienia i Zbawienia. Na nowo przywraca On porządek, zburzony przez nieposłuszeństwo pierwszych rodziców, którzy „chcieli inaczej" niż ukazał im Bóg. Skutek tej decyzji możemy odnaleźć w codzienności życia każdego z nas. Niczym wąż zdaje się on wypełzać w procesie naszych wyborów. Do uczestnictwa w tej misji, która naprawia zerwaną przez pierwszych rodziców więź, Jezus zaprasza wszystkich, którzy chcą stać się Jego uczniami.

Taka postawa zaczyna się, jak pokazuje Jezus, od uwagi jaką kieruje ku Bogu. Wyraża się to w zasłuchaniu w to, co mówi do mnie Ojciec Niebieski. Chcąc słyszeć głos Boga, podobnie jak Jezus, winienem zacząć słuchać. Nie jest przypadkowa tutaj zbieżność pojęć: słuchania i posłuszeństwa. Wzajemnie się one uzupełniają i nadają sobie właściwe znaczenie, nie ma posłuszeństwa bez zasłuchania. Bycie posłusznym to owoc wsłuchiwania się w głos, który przenikając do serca i umysłu, niejako urzeczywistnia się w podejmowanych decyzjach. Posłuszeństwo jest zatem, jak sama nazwa wskazuje, tym, co następuje po wysłuchaniu. Gdy w ten sposób patrzymy na tę Radę Ewangeliczną, łatwiej jest nam przyjąć i pogłębić prawdę o „Słowie", którym nazywa siebie Wcielony Bóg. Jezus stając się „Słowem", niejako utożsamił się z tym, co usłyszał, stał się nośnikiem nie tylko dźwięku, jaki towarzyszy słowu, lecz także ukazał jego najgłębszy obraz i znaczenie. Wypełnił On całym sobą wolę usłyszaną od Ojca Niebieskiego, stając się nią.

W duchowości monastycznej Kościoła wschodniego szczególną rolę w odnajdywaniu Bożej woli pełnił „Starszy". Był to doświadczony mnich, który wprowadzał młodego adepta w arkana życia pustelniczego. Taka relacja poddaństwa i absolutnego posłuszeństwa trwała nieraz całymi latami. Zwykło się mówić o Starszym, że „był bogiem po Bogu" dla swojego ucznia. Podobna rola przełożonych w życiu zakonnym: Opatów, Przeorów, Mistrzów nowicjatu itp., została przeniesiona również do Kościoła Zachodniego. Przełożony jest tym, który objawia wolę Bożą. Dlatego zwykło się mówić, że nawet jeśli przełożony się myli, posłuszny jego woli zakonnik, nigdy mylić się nie będzie. Oczywiście nie jest to posłuszeństwo ślepe, powinno się ono opierać na osądzie dobrze ukształtowanego sumienia.

Załóżmy zatem, że podobną rolę w małżeństwie mógłby pełnić współmałżonek, być „bogiem po Bogu". Już widzę, Drodzy Czytelnicy, jak z niedowierzania rozszerzają się wasze oczy, a kąciki ust się unoszą w uśmiechu. Dlatego warto w tym momencie postawić pytanie: dlaczego nie mogłoby tak być? Czy dlatego, że nasza druga połowa może prosić nas o rzeczy niewłaściwe i szkodliwe, że może nam coś odebrać, naszą wolność? Ileż rodzi się nieporozumień właśnie na tym tle, wzajemnego niesłuchania się i wynikającego z tego nieposłuszeństwa. A przecież wzajemne prośby, jakie kierują do siebie małżonkowie, śmiem twierdzić, że w 98% są jak najbardziej dobre i właściwe, a nawet potrzebne do realizacji wspólnych celów. Bóg, błogosławiąc miłości małżonków, zobowiązuje się niestrudzenie towarzyszyć w jej urzeczywistnianiu.

Ta obecność w przedziwny sposób ukazuje się w słowach, które wypowiadają oni do siebie. Bo właśnie Słowo jest ulubionym sposobem objawiania się Boga w życiu człowieka. Bóg jest Słowem (J 1, 1). Co by się stało jakbyśmy zaczęli szukać tego „Słowa" w tym, co mówi do nas nasza druga połowa? Szukać Słowa Boga w ludzkich słowach, tego, którego Bóg niejako „konsekrował" dla mnie, postawił przy mnie na całe życie, czyniąc narzędziem mojego uświęcenia i objawienia swojej woli.

Zastanówmy się zatem: dlaczego jest tak trudno słuchać i być posłusznym temu, co się słyszy? Pierwszą przeszkodą jest nasza pycha, która rozpychając się łokciami uzurpuje sobie prawo bycia pierwszym, mądrzejszym, silniejszym, bycia bogiem. Drugą przeszkodą jest często zwykły egoizm i wygodnictwo albo upartość i duma. Dlatego najczęściej nie wyniesiemy od razu śmieci, nie powiesimy obrazu, nie pójdziemy umyć dziecka, nie zrobimy od razu tego, o co nas prosi nasz ukochany/a, bo konieczne byłoby zaparcie się siebie i powiedzenie temu, co jest w nas egoistyczne i pyszne, zdecydowanego „NIE". Właśnie tutaj zaczyna się droga, na którą zaprasza nas Jezus. On jako pierwszy nią przeszedł, wyznaczając szlak. Abyśmy się nie zgubili zostawił na nim znak miłości – krzyż. Znak posłuszeństwa i ofiary dla Tej, którą umiłował do końca, swojej Oblubienicy – Kościoła.

Dlatego kroczenie w małżeństwie radą ewangelicznego posłuszeństwa wyraża się między innymi przez natychmiastowe wypełnienie tego, co mówi do mnie mój małżonek/a i gotowości do usłyszenia w wypowiadanym przez niego słowie Słowa samego Boga.

***

Wierność usłyszanemu „Słowu",
w tym szczególnym kontekście, będzie
kształtować nasze serca i wolę.
Trud z tym związany może nas upewniać,
że idziemy właściwą drogą.
Wtedy nasza pycha, próbując być
niezależną od Bożego Słowa, za wszelką
cenę będzie chciała pozbyć się ciężaru
posłuszeństwa.

***

Warto podejrzeć jak robią to mistrzowie. Maryja usłyszane Słowo przechowuje w swoim sercu. Jeśli czegoś nie rozumie, pyta się jak to wykonać, a jeśli już rozwieje wszelkie wątpliwości natychmiast podejmuje Boże Słowo i wypełnia Je. Kluczem jest tutaj to „natychmiast". Tylko tak można od-powiedzieć na Boże Słowo. Jeśli nie uczyni tego od razu, może ono przebrzmieć wraz z łaską, jaką by dla nas niosło.

Ks. Maciej Czapliński

Ciąg dalszy felietonu
w następnym numerze Klimatów św. Anny

Źródło:
https://panskasiejba.pl/?p=159

Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa – 31 grudnia 2023 r.

1. Dziś obchodzimy Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa,
2. Tradycyjnie w naszym kościele, w ostatnim dniu roku, sprawowana jest Msza św. za zmarłych z naszej parafii, jak również wszystkich pochowanych na cmentarzu wilanowskim w ostatnim roku. Msza św. na zakończenie roku kalendarzowego zostanie odprawiona o godz. 18.00., a bezpośrednio po niej zostanie odprawione nabożeństwo dziękczynno-błagalne.
3. W poniedziałek, 1 stycznia, przeżywać będziemy Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki. Msze św. będą sprawowane: o godz. 8.30, 10.00, 11.30, 13.00. i 18.00. Nie będzie Mszy św. o godz. 7.00 i 20.00. W tym dniu przeżywać będziemy Światowy Dzień Modlitw o Pokój. W Nowy Rok za pobożne odśpiewanie Hymnu do Ducha Świętego możemy zyskać odpust zupełny, wypełniając zwykłe warunki odpustu.
4. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową w styczniu w intencji: O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla naszej Ojczyzny. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.30., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., w piątek o godzinie 12.30., w sobotę o godz. 7.30.
5. Msza św. wotywna o św. Józefie zostanie odprawiona w najbliższą środę, 3 stycznia o godz. 18.00., a po niej Nabożeństwo Pierwszych Śród Miesiąca do Przeczystego Serca św. Józefa, przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.
6. W tym tygodniu przypada I czwartek i I piątek miesiąca.
   W czwartek, 4 stycznia Msza św. wotywna o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie zostanie odprawiona o godz. 17.00. a po Mszy św. koronka do Miłosierdzia Bożego. W tym dniu, w sposób szczególny, modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne.
   W piątek, 5 stycznia, Msza św. wotywna o Najśw. Sercu Pana Jezusa zostanie odprawiona o godz. 12.00., a po Mszy św. o godz. 18.00. wspólnota Odnowy w Duchu Świętym, poprowadzi nabożeństwo wynagradzające Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Z sakramentu pokuty i pojednania można będzie skorzystać rano i od godz. 16.00. Pragniemy również odwiedzić chorych i osoby w podeszłym wieku. Imiona i nazwiska oraz adresy osób pragnących skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania oraz przyjąć Najświętszy Sakrament prosimy zgłaszać w zakrystii lub w kancelarii parafialnej.
   W sobotę, 6 stycznia ze względu na przypadającą Uroczystość Objawienia Pańskiego nie będzie Nabożeństwa Pierwszosobotniego. Msza św. w intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu Maryi zostanie odprawiona o godz. 8.30.
7. Z piątku, 5 stycznia na sobotę, 6 stycznia w naszej parafii, odbędzie się kolejna Nocna Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy, w intencji "Zatrzymania aborcji". Adoracja rozpocznie się o godz. 19.30. a zakończy o godz. 7.00. Serdecznie zapraszamy parafian do modlitwy, w dogodnej dla siebie porze. Więcej informacji na stronie internetowej naszej parafii i fb.

Szopka betlejemska w naszej świątyni

8. W sobotę, 6 stycznia br., przypada Uroczystość Objawienia Pańskiego. Msze św. sprawowane będą o godz.: 7.00., 8.30., 10.00., 11.30., 13.00. i 18.00. Nie będzie Mszy św. o godz. 20.00. W czasie każdej Mszy pobłogosławimy kadzidło i kredę, którą oznaczamy drzwi naszych mieszkań i domów. Taca z uroczystości przeznaczona jest na misje.
9. W Uroczystość Objawienia Pańskiego kredę i kadzidło będą rozprowadzać ministranci po każdej Mszy św. Ofiary składane przy tej okazji są przeznaczone na fundusz ministrancki.
10. W czasie Pasterki na tacę, na potrzeby Domu Samotnej Matki, zebraliśmy 3740 PLN. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy.
11. Serdecznie dziękujemy wszystkim parafianom i gościom, którzy w czasie Adwentu i świąt Bożego Narodzenia korzystali z posługi duszpasterskiej w naszym kościele, za liczny udział roratach i sakramencie pojednania. Szczególne podziękowania kierujemy do s. Jakubiny, p. Marii Zmyi, p. Stanisława Podgórskiego, p. Mateusza Pyrki, p. Stanisława i p. Aleksandra Gawryś, p. Romana Kwasika, państwa Rawskich, p. Hanny Czajkowskiej, p. Grzegorza Grądziela, którzy w tym roku przygotowali szopkę betlejemską w naszej świątyni.
12. W tym tygodniu przypadają następujące wspomnienia liturgiczne:
    - w poniedziałek 1 stycznia, Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki.
    - we wtorek, 2 stycznia, Wspomnienie św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu biskupów i Doktorów Kościoła,
    - w sobotę, 6 stycznia. uroczystość Objawienia Pańskiego.

    Wszystkim, obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis